

Joanna Król*

Sztuka czytania między słowami: korespondencja z Auschwitz na przykładzie listów Stanisława Buczyńskiego do Danuty Świeściak (1940–1944)

The Art of Reading between the Lines: Correspondence from Auschwitz in the Letters of Stanisław Buczyński to Danuta Świeściak (1940–1944)

Abstract: The aim of this article is to describe and interpret the letters of Stanisław Buczyński, a prisoner of the German concentration camp Auschwitz, written between 1940 and 1944 to his fiancée, Danuta Świeściak, in the perspective of the new theory of the letter and epistolary pedagogy. The analysis demonstrates that this correspondence fully embodies the essence of camp epistolography, both in its external form and thematic content. The central axis of the letters is a strong emotional layer and a focus on the recipient's matters, while minimizing information about the sender. Such an approach resulted from censorship restrictions, the intention to participate symbolically in the life of loved ones, and the desire to avoid burdening the addressee with negative information. At the same time, Buczyński's epistolography does not fully meet the definition of the letter in its classical or modern sense, since the imposed limitations prevented full self-expression, and the processes of self-creation and self-presentation were only partial. Nevertheless, these letters, regarded as autonomous cultural texts, fall within the scope of epistolary pedagogy. They constitute an example of personal document literature and trauma document, bearing historical, humanistic, and

* Joanna Król (orcid: 0000-0003-4500-9730) – dr hab., prof. US, Uniwersytet Szczeciński, Instytut Pedagogiki, Katedra Historii i Teorii Wychowania; kontakt: joanna.krol@usz.edu.pl.

utilitarian value: they record the fate of Auschwitz prisoners and their families, serve as a testimony of human heroism, and provide a powerful warning for future generations.

Key words: Stanisław Buczyński, Danuta Świeściak, German concentration camp, Auschwitz, letter, new theory of the letter, epistolary pedagogy.

Wstęp

Problematyka niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych ma w literaturze przedmiotu swoją bogatą reprezentację. Obozy koncentracyjne jako miejsce kaźni milionów ludzi tworzyły swoisty mikroświat do którego dostęp dają różnorodnego rodzaju monografie jak i świadectwa źródłowe byłych więźniów¹. Szczególne miejsce zajmuje tu korespondencja obozowa, którą trudno traktować jedynie w kategorii postaci nośnika wymiany informacji. Wpisuje się ona „we współczesne trendy tworzenia tzw. historii życia na które składają się nie polityczne traktaty i wielkie bitwy, ale przede wszystkim losy ludzi, rodzin, dzieci – opis tego, co przeżywali, mając za sobą tło wydarzeń światowych”². Ze względu na swoją specyfikę kategoria listów obozowych

1 M.in.: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 5, red. W. Długoborski, R. Piper, Oświęcim 1995; F. Blachnicki, *Wyroki Bożej Opatrzności. Listy z czasów wojny*, Kraków 2003; A. Gawalewicz, *Refleksje z poczekalni do gazu. Ze wspomnień muzułmana*, Kraków 1968; *Jestem zdrow i czuję się dobrze... Oświęcimskie listy Mariana Henryka Serejskiego*, oprac. K. Serejska-Olszer, Oświęcim 2007; A. Kępiński A., *Refleksje oświęcimskie*, Kraków 2005; S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, „Przegląd Lekarski”, 47 (1990) nr 1 s. 33–50; G. Morcinek, *Listy spod morwy*, Katowice 1946; H. Perkowski, *Przeżyć każdy dzień. Wspomnienia obozowe 1944–1945*, Łapy 2014; J. Pogonowski, *Listy z Auschwitz*, Oświęcim 2017; Z. Waśniewski Z., *Kocham! Przez kraty. Listy obozowe*, opr. R. Czyżyk, Chełm 2016; W. Wohlfarth, *W oświęcimskiej kaźni*, „Przegląd Geodezyjny”, 3 (1947) nr 2, s. 33–45; A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc*, Warszawa 1973; K. Wyka, *Życie na niby. Pamiętnik po kłęsce*, Kraków 1984; V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2009; J. Myszor, *Listy z obozów koncentracyjnych, aresztów śledczych i więzień jako źródło historyczne*, „Bibliotheca Nostra”, 1 (2019) s. 43–54.

2 L. Sadzikowska, *Listy z lagrów i więzień: wybrane zagadnienia*, Katowice 2019, s. 9.

wkracza również w obszar tak zwanej nowej teorii listu i powiązanej z nią pedagogiki epistolarnej. Będąc całościowym tekstem kultury pełni funkcję komunikacyjną, odzwierciedla konkretne doświadczenia historyczne w wymiarze jednostkowym i zbiorowym oraz ma potencjał autokreacji i autoprezentacji³. Epistolografia obozowa jest równocześnie istotnym przedmiotem poznania w pedagogice epistolarnej, gdyż poprzez zapośredniczenie w indywidualnym losie człowieka w biegu historii zaprasza do namysłu nad światem wartości, uczuć i sposobu wyrażania własnych przeżyć⁴.

Fenomen omawianej korespondencji sprawił, że stał się on zarazem przedmiotem niniejszego artykułu. Podstawę źródłową tekstu stanowi zbiór 75 listów Stanisława Buczyńskiego z Auschwitz do Danuty Świeściak, które są zdeponowane w Dziale Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej w Szczecinie⁵ i na które trafiono w sposób przypadkowy, dokonując kwerendy potencjalnego materiału źródłowego. Ich wybór spowodowany został wspomnianą wyjątkowością korespondencji obozowej, a także niezwykłością i dramatycznością losów bohaterów. Listy, jak wspomniano, są zlokalizowane w zasobach Książnicy Pomorskiej i mają na razie sygnaturę tymczasową, co oznacza, że nie zostały jak dotąd poddane opracowaniu bibliotecznemu. Fakt ten stanowił dodatkowy argument za ich wyborem, gdyż uznano, że opracowanie w formie artykułu będzie należnym wydobyciem z mroków dziejów, a następnie upamiętnieniem i zachowaniem w pamięci tych, których ścieżki życia spłotły się z żywiołem wojny.

Przystępując do procedury badawczej, należy przy tym pamiętać, że jest to korespondencja prywatna i mimo że brak jest od strony prawnej przeszkód⁶,

3 A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019, s.82.

4 U. Chęcińska, *Transcende te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Z.Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*, Szczecin 2024, s.38.

5 Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Dział Zbiorów Specjalnych, Sekcja Rękopisów, Inwentarz Akcesyjny 3329, Listy Stanisława Buczyńskiego z obozu koncentracyjnego Auschwitz do Danuty Świeściak (dalej: KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329).

6 Zbiór listów Stanisława Buczyńskiego do Danuty Świeściak został przekazany Książnicy Pomorskiej w 2007 roku przez spadkobierczynię Danuty Świeściak-Struve Barbarę Karnacz. W piśmie do dyrektora Książnicy Pomorskiej z dnia 10 maja 2007 r. poinformowała ona o fakcie otrzymania wzmiankowanego zbioru

aby stała się ona przedmiotem badań, to jednak nie wolno tracić z horyzontu namysłu etycznego. Wkraczamy bowiem w świat intymnych przeżyć, emocji i wzruszeń i fakt ten powinien budzić szczególną wrażliwość badawczą. Praca nad pozyskanym materiałem źródłowym wpisuje się w strategię jakościową badań i ma charakter analizy indukcyjnej strony formalnej i treściowej listów. Umożliwiła ona wyłonienie podstawowych kategorii węzłowych, a następnie ich charakterystykę. W połączeniu z pozostałymi materiałami źródłowymi⁷ wraz z literaturą przedmiotu dało to podstawę do odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: Jak można scharakteryzować treść listów w perspektywie jej warstwy rzeczowej i emocjonalnej? Jakie elementy listów Buczyńskiego wyczerpywały cechy korespondencji obozowej? Jak można odczytać listy Buczyńskiego w perspektywie nowej teorii listu i pedagogiki epistolarnej?

Stanisław Buczyński urodził się 8 maja 1911 r. w Odessie, co oznacza, że w dniu aresztowania przez Gestapo, tj. 3 lipca 1940 r. miał 29 lat. Studiował wówczas na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej a jednocześnie jako technik – konstruktor w pracowni profesora Wieniczyńskiego pracował przy budowie dworca głównego w Warszawie. Zatrzymany został pod zarzutem działalności w tajnej organizacji studenckiej w domu akademickim, a następnie osadzony na Pawiaku. Niewiele ponad miesiąc później, 15 sierpnia 1940 r. nastąpiło wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, w którym przebywał do 30 września 1944⁸. Lata 1940–1944 są zarazem ramami czasowymi, w których powstały listy będące przedmiotem badań prezentowanego artykułu. Ich adresatka, czyli Danuta Świeściak urodziła się 1 marca 1910 roku w Łodzi, a w 1937 uzyskała dyplom magistra filozofii w zakresie filologii pol-

korespondencji od swojej cioci i wyraża zgodę na udostępnienie go wszystkim zainteresowanym osobom (KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Sekcja Rękopisów, Inwentarz akcesyjny 3328, Papiery osobiste Danuty Buczyńskiej-Struve, List Barbary Karnacz z 10 maja 2007 do Dyrektora Książnicy Pomorskiej).

- 7 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Sekcja Rękopisów, Inwentarz akcesyjny 3330, Papiery dotyczące Stanisława Buczyńskiego, więźnia obozu koncentracyjnego w Auschwitz (dalej: KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.Akc.3330); KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc.3328.
- 8 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc.3330, Deklaracja członkowska Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, 9 stycznia 1947, k. 1.

skiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Rok później ukończyła jednoroczne studium pedagogiczne, odbyła praktykę szkolną a następnie podjęła pracę na stanowisku nauczycielki przedmiotów ogólnokształcących w Płocku. Z nadejściem września 1939 roku Płock stał się częścią Rzeszy Niemieckiej, co oznaczało zamknięcie wszystkich polskich szkół. Świeściak chcąc uniknąć wywozu na roboty do Niemiec lub wysiedlenia do Generalnej Guberni zatrudniła się na czas okupacji jako księgowa w powiatowej niemieckiej kasie oszczędności. Pozyskanie bezpieczeństwa materialnego było tym bardziej istotne, że w Płocku była osobą samotną. Ojciec pozostał sam w Wilnie, trzech braci walczyło na froncie, a siostra mieszkała w Przemyślu⁹.

Fotografia 1. Stanisław Buczyński



Źródło: Książnica Pomorska. Sekcja Zbiorów Specjalnych. Dział rękopisów. Inw. akc. 3330.

Fotografia 2. Danuta Świeściak



Źródło: Książnica Pomorska. Sekcja Zbiorów Specjalnych. Dział rękopisów. Inw. akc. 3328.

Po syntetycznym nakreśleniu postaci głównych bohaterów nadszedł czas na przybliżenie łączącej ich relacji. W momencie wybuchu wojny Stanisław Buczyński i Danuta Świeściak pozostawali w związku narzeczeńskim, a dramatyzmu dodaje fakt, że zawarcie ślubu planowali na Święta Bożego Narodzenia

9 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3328. Praca zawodowa, k. 2.

1939 roku. Rozpoczęcie działań wojennych, a następnie zaarrestowanie Buczyńskiego i wywiezienie go do Auschwitz zniweczyło te plany odsuwając czas ich realizacji aż do lutego 1947 roku¹⁰.

Korespondencja z Auschwitz staje się zatem świadectwem więzi dwojga młodych ludzi, bo chociaż mamy do wglądu narrację jednej strony, to zgodnie z założeniem Stefanii Skwarczyńskiej „ściśle zetknięcie autora i adresata, z którego wypływa list, pasuje tego adresata w pewnej mierze na współautora listu [...] osobowość adresata-odbiorcy, acz milkliwa, kieruje tu wypowiedzeniem autora, wytycza linie, nadaje formę jego rozmachowi twórczemu”¹¹. Czas, w którym powstawały listy Buczyńskiego sprawił, że o wspomnianym przez Skwarczyńską „rozmachu twórczym” nie mogło być mowy. Korespondencja obozowa była tworzona według ściśle określonych reguł, które miały bezpośrednie przełożenie na jej stronę formalną i treściową.

Strona formalna

Wszystkie zgromadzone w badanym zbiorze listy Buczyńskiego odwzorowują przemiany, jakim podlegała poczta obozowa, jej obieg jak i ogólne zasady korespondencji. Pierwszy zachowany list pochodzi z 20 października 1940 r. i już wówczas obowiązywał wprowadzony we wrześniu tego samego roku wzorzec korespondencji¹². W grudniu 1940 r. wprowadzono tzw. korespondentkę, ale z uwagi na trudności z dostępem do kartoników i skromnego miejsca na korespondencję nie cieszyła się ona dużym powodzeniem¹³. W zbiorze Buczyńskiego jest jedynie 6 takich kartek¹⁴. Na przestrzeni 1942 roku pojawił się nowy formularz pełniący jednocześnie rolę koperty jak i części listowej i ta forma dominiuje w badanych przeze mnie dokumentach od 1943 r.¹⁵. Następnie władze obo-

10 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc.3328, Życiorys, Gdynia, 11 października 1988, k. 2.

11 S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Białystok 2006, s. 88.

12 S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, s. 34.

13 T. Szymański, *Poczta obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, „Przegląd Filalistyczny”, 11 (1965) s. 203–204.

14 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329.

15 Tamże.

zowe wprowadziły jeszcze jeden formularz zwany sekretnikiem, czyli kartę listu składaną na pół z podklejonymi i perforowanymi brzegami¹⁶. W analizowanym zbiorze znajduje się tylko jeden list tego typu¹⁷.

Niezależnie od zmiany formularza na każdym z listów znajdowały się: imię i nazwisko więźnia (Stanisław Buczyński); numer obozowy (2233); data urodzenia (8 maja 1911); numer bloku, w którym przebywał (kolejno były to: 4, 10, 8, 14, 8, 23, 6b, 15a, 3a, 15 i 10 i 9a) i miejsce nadania (Konzentrationslager Auschwitz O/S – Oberschlesien, Postamt 2)¹⁸.

Zdobycie materiałów piśmienniczych nie było sprawą łatwą. Osadzeni za pieniądze otrzymywane od rodzin musieli sami nabywać koperty, liniowany papier listowy i znaczki w kantynie obozowej. Alternatywą było kupienie ich od innego więźnia i wówczas zapłatą był chleb lub zupa. Zdarzało się, że niektórzy więźniowie zakupywali większą liczbę listów i znaczków a następnie obdarowywali nimi potrzebujących¹⁹.

Buczyński, jak i pozostali więźniowie, pisał swoje listy w niedziele dwa razy w miesiącu, co w połączeniu ze znaczeniem tego wydarzenia dla psychiki osadzonych oznaczało, że zdarzające się przypadki kar indywidualnych lub zbiorowych w postaci czasowego braku możliwości korespondencji odbierane były jako wyjątkowo dotkliwa represja²⁰.

Każdy list zarówno Buczyńskiego, jak i Świeściak trafiał do cenzury pocztowej. Jej pracownicy zobowiązani byli do jak najbardziej drobiazgowej kontroli zawartości, a w razie powzięcia podejrzenia o złamanie reguł mieli prawo do ingerencji w postaci zamazania części treści czy wręcz wycięcia jej nożyczkami, co w przypadku badanego zbioru miało miejsce kilkukrotnie²¹.

16 T. Szymański, *Pocztą obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, s. 204.

17 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 24 września 1944.

18 S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, s.34–35; KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329.

19 T. Szymański, *Pocztą obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, s. 205; S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, s. 34.

20 T. Szymański, *Pocztą obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, s. 204–205.

21 S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, s. 34; T. Szymański, *Pocztą obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, s. 205; KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, Listy, 21 września 1941, 4 stycznia 1942, 1 lutego 1942, 4 kwietnia 1943, 8 sierpnia 1943, 7 listopada 1943.

Ostatecznym dowodem przejścia korespondencji Buczyńskiego przez procedurę cenzury były pieczętki widniejące zarówno na kopertach jak i wewnątrz samych listów²². Jedynym dopuszczalnym językiem korespondencji był niemiecki, który optymalizował zabiegi cenzorskie. Był to wymóg dla więźniów uciążliwy, gdyż nie każdy z nich miał znajomość tego języka i musiał wówczas korzystać z bezpłatnej lub płatnej pomocy innych osadzonych. W przypadku tej ostatniej formy środkiem płatniczym ponownie stawały się chleb lub zupa²³. W materiałach źródłowych brak jest informacji, czy Buczyński musiał korzystać ze wsparcia, ale swoje listy pisał językiem prostym stosując niewyszukane słownictwo, co mogło równie dobrze wynikać z poziomu znajomości języka niemieckiego, stanu psychofizycznego lub oczekiwań samego cenzora. Można za to z dużym prawdopodobieństwem założyć, że przymus posługiwania się językiem niemieckim na pewno stanowił duży problem natury emocjonalnej. W połączeniu z wszechobecną cenzurą dawało to efekt, który Stanisław Kłodziński, były więzień Auschwitz-Birkenau, nazwał transformacją klasycznej wypowiedzi człowieka, jaką jest list, w jej formę patologiczną²⁴. Ostrość tego stwierdzenia zyskuje na słuszności, jeżeli dokona się wglądu w zawartość materiału epistolarnego Buczyńskiego.

Strona treściowa

Epistolografia obozowa dowodzi, że właściwie jedynym elementem, który łączył ją z korespondencją tworzoną w warunkach wolności była ich struktura: każdy z listów zawierał więc w prawym górnym rogu miejsce i datę napisania listu; formułę powitalną i pożegnalną poprzedzoną dodatkowo pozdrowieniami dla odbiorcy i najbliższej rodziny a w środku treść. Na tym podobieństwa się kończą, gdyż to, co wypełniało tę strukturę nosiło już piętno korespondencji obozowej.

22 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Sekcja Rękopisów, Inw.akc. 3329.

23 T. Szymański, *Pocztą obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, s. 205.

24 S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, s. 33.

Formuły powitalne i pożegnalne listów

Najczęściej używane zwroty przez Buczyńskiego to: „Moja Najukochańsza Danusiu!”, „Moja Ukochana Danusiu!” i „Moja Najdroższa Danusiu”²⁵. W podpisie pożegnalnym najchętniej zaś używał zwrotu „Twój Stach” lub „Twój Staś”²⁶. Formuły są nacechowane wysokim stopniem emocjonalności i świadczą mogą o relacji pełnej miłości i bliskości. Wrażenie to potęguje sposób konstrukcji pozdrowień. Szczególne miejsce zajmują te, których odbiorcą miała być narzeczona: „Ściskam Cię serdecznie i całuję Twe ukochane ręce”, „Ciebie pozdrawiam i całuję Twoje kochane rączki”, „Najczulej Cię obejmuję i wielokrotnie całuję Twoje ukochane ręce”²⁷. Stosowane zdrobnienia jedynie to odczucie pogłębiają. Są one zarazem potwierdzeniem, że „każdy z piszących miał własny repertuar zwrotów”²⁸ tworzących, jakby na przekór otaczającej rzeczywistości, świat zindywidualizowanych przeżyć i doznań. Uwaga ta zyskuje swój ciężar gatunkowy zwłaszcza, gdy wkroczyliśmy w obszar samej zawartości listów.

Zawartość listów i podstawowe kręgi tematyczne

Listy Buczyńskiego, analogicznie jak i pozostałych więźniów, nie stanowiły „wielkich bloków epistolarnych tworzonych z zamiarach literackich z pragnieniem ukazania zakamarków własnej duszy oraz podejmowanej walki wewnętrznej”²⁹. Na pozór stwarzają wrażenie monotonnych i powtarzalnych, a jednak jeśli uważnie wczytać się w ich treść i dokonać jej filtracji przez ówczesne okoliczności historyczne to mamy do czynienia z rodzajem dramatycznego dialogu, w którym obydwie strony starają się dostosować zarówno do wymogów cenzury obozowej jak i sięgać po autocenzurę, aby nie martwić swoich bliskich³⁰. Zewnętrzne jak i wewnętrzne obostrzenia zdecydowały zatem również

25 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw. akc. 3329.

26 Tamże.

27 Tamże.

28 L. Sadzikowska, *Listy z lagrów i więzień: wybrane zagadnienia*, s. 120.

29 Tamże, s. 130.

30 Tamże, s. 47.

o zakresie tematycznym listów Buczyńskiego, w których można wyróżnić dwie główne sfery: bytową i prywatną.

Sfera bytowa

Deprywacja podstawowych potrzeb więźniów powodowała, że pomoc z zewnątrz nabierała podstawowego znaczenia. Prośby o paczki z żywnością i ubraniem, jak i marki niemieckie niezbędne do zrobienia zakupów w kantynie obozowej były zatem obecne również i w listach Buczyńskiego. W miesiącach jesienno-zimowych prosił on o „sweter, szalik, rękawiczki i skarpety”³¹ lub też dziękował za ich otrzymanie³². Za każdą przysланą paczkę Buczyński serdecznie dziękował, zapewniał o jej nienaruszonym stanie i wystarczającej zawartości³³ oraz przypominał, że każdorazowo może ona zawierać „tylko jedną porcję dzienną”³⁴, co w jego wypadku oznaczało „przyjmowanie 250 gram żywności dziennie, aby utrzymać wagę”³⁵. Jak można się spodziewać na głód Buczyński się nie skarżył, a wręcz pisał, że „chleba mam tutaj dość i to wystarczy”³⁶. W żadnym z listów nie znajdziemy informacji na tematów realiów obozowych: głodzie, karach cielesnych, poniżaniu czy egzekucjach³⁷, a klasyczny zwrot: „jestem zdrow i dobrze mi się powodzi” musiał być wpisywany do każdej korespondencji³⁸. Zapewnienie o dobrym samopoczuciu przysyłał również Buczyński pisząc: „mam się dobrze”, „dzięki Bogu, jestem zdrowy”³⁹, co w perspektywie znajomości jego prawdziwych przeżyć nie było prawdą. Przypomnijmy, że był on więźniem politycznym i znajdował się pod specjalnym nadzorem. Co więcej, w obozie zatrudniony był w jednym z funkcjonujących tam biur pomiarowych i brał

31 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 1 grudnia 1940.

32 Tamże, List, 12 stycznia 1941.

33 Tamże, Listy, 3 października 1943, 12 grudnia 1943; 8 lutego 1944; 20 lutego 1944.

34 Tamże, List, 15 listopada 1942.

35 Tamże, List z 17 stycznia 1943.

36 Tamże, List z 20 czerwca 1943.

37 L. Sadzikowska, *Listy z lagrów i więzień: wybrane zagadnienia*, s. 59–60, 62.

38 T.Szymański, *Pocztą obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, s. 204.

39 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, Listy, 1 grudnia 1940, 12 stycznia 1941.

udział w pracach konspiracyjnych polegających na nielegalnych kontaktach z miejscową ludnością i przemycie do obozu wiadomości, lekarstw czy żywności. Wielokrotnie kończyło się to dla uczestników tej formy konspiracji wyrokami śmierci, torturami lub innymi represjami⁴⁰. W przypadku Buczyńskiego był to trzykrotny pobyt w bunkrze, karna kampania oraz 25 razy na koźle⁴¹. Udokumentowany został również przypadek brutalnego skatowania Buczyńskiego przez SS-mana w końcu grudnia 1940 roku, którego skutki okazały się być w przyszłości tragiczne⁴².

Sfera prywatna

Przedstawienie zawartości listów pod kątem sfery prywatnej Buczyńskiego zostanie poprzedzona przybliżeniem kwestii wagi samej korespondencji dla więźniów, gdyż w sposób bezpośredni przekładało się to na kompozycję narracji, jej kierunek i treść. Victor Frankl pisał: „jedyną rzeczą, której nam nie odebrano, była – dosłownie – nasza naga egzystencja”, a wypełnienie jej poczuciem sensu było pancerzem chroniącym przed, jak to określił, „emocjonalną śmiercią”⁴³, która częstokroć równała się śmierci fizycznej, gdyż narastająca apatia i zubożenie osłabiały wolę życia. „Warunkiem przeżycia obozu było wyrwanie się, przynajmniej częściowe, z jego koszmaru, przeciwstawienie się czterem zasadniczym jego cechom: niesamowitości, bezsilności, biologicznemu zagrożeniu i automatyzmowi” i jednym z dwóch mechanizmów, obok przymusowego stępienia uczuciowego, było „znalezienie choćby nikłych elementów dawnej struktury życia”⁴⁴. W tym momencie odsłania się niezwykła rola listów, gdyż „wszystko to, co przypominało choć w minimalnym stopniu życie inne,

40 W. Wohlfarth, *W oświęcimskiej kaźni*, s. 37–44.

41 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3330, Prośba o wydanie świadectw b. więźnia politycznego niemieckich obozów koncentracyjnych, Monachium, 17 grudnia 1946, k. 1–2.

42 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3330, Protokół w sprawie uszkodzenia ciała w obozie koncentracyjnym Oświęcim, Freinman, 7 sierpnia 1945.

43 V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2009, s. 39 i 45.

44 A. Kępiński, *Refleksje oświęcimskie*, s. 25.

nieobozowe, pozwalało więźniowi, choćby na chwilę oderwać się od przytłaczającej rzeczywistości, a tym samym być sobą, a nie więźniem – automatem⁴⁵. Symboliczne przeniesienie się poza mury obozu stało się źródłem sensu istnienia i płynącej z tego siły przeżycia. Kontakt ze światem zewnętrznym odbywał się w tym przypadku za pośrednictwem najbliższych, co również miało swoje ogromne znaczenie, gdyż epistolografia była jedyną szansą na pielęgnowanie relacji i otrzymanie choćby chwilowej ulgi w uczuciu tęsknoty⁴⁶.

Egzystencjalne znaczenie korespondencji było również podkreślane w listach Buczyńskiego, gdzie wiodącym wątkiem było podkreślenie ich wartości, podziękowanie za otrzymanie listu czy wyrażenie niepokoju przy braku odpowiedzi. Buczyński wielokrotnie pisał: „Z utęsknieniem czekam na Twój następny list. Twoje słowa mnie cieszą i pomagają mi szybciej przezwyciężyć trudny czas”⁴⁷ czy „Każdy Twój list sprawia mi największą radość”⁴⁸. Prośba o utrzymywanie kontaktu pojawiała się niemal w każdym liście, czego egemplifikacją mogą być słowa: „Proszę Cię bardzo, pisz często, bo każdy list jest przyjmowany przeze mnie z największą radością”⁴⁹ i „Proszę, pisz do mnie, bo Twoje listy są dla mnie wszystkim”⁵⁰. Ciągłość korespondencji była dla Buczyńskiego niezwykle istotna i każdorazowe jej zakłócenie wywoływało niepokój i rozczarowanie. „Byłem bardzo zrozpaczony i bardzo smutny z powodu Twojego milczenia, ponieważ przez 1,5 miesiąca nie miałem od Ciebie żadnych wieści”⁵¹, „Wysłałem do Ciebie już kilka listów i do tej pory nie otrzymałem od Ciebie żadnej odpowiedzi. Danusiu, bardzo za Tobą tęsknię, czemu nie pisziesz? Proszę Cię bardzo, pisz do mnie, bo tak bardzo Cię kocham”⁵² – pisał. Widoczna w powyższych wypowiedziach obawa a wręcz rozpacz powodowała zwątpienie w stałość relacji i lęk przed byciem zapomnianym. W jednym z listów Buczyński zapytał

45 Tamże.

46 V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, s. 46.

47 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 20 października 1940.

48 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 31 sierpnia 1941.

49 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 20 stycznia 1941.

50 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 14 lutego 1943.

51 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 20 kwietnia 1941.

52 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 14 lutego 1943.

wprost: „Czy też tęsknisz?”⁵³, a w innym prosił: „Najukochańsza Danusiu! Bardzo Cię proszę – nie zapomnij o mnie”⁵⁴.

Przymusowa izolacja wznagała cierpienie wewnętrzne i właśnie dlatego dążność do zapośredniczenia w życiu pozaobozowym i tęsknota były budulcem z którego powstawał każdy list Buczyńskiego. Tendencja do bycia na bieżąco ze sprawami Danuty i ich bliskich przy jednoczesnym maksymalnym ograniczeniu informacji o sobie wynikała rzecz jasna również i z okoliczności zewnętrznych. Autor nie mógł opowiedzieć prawdy o swoich przeżyciach więc ograniczając się do przepisowych zdawkowych zdań przesuwiał ciężar treści na kwestie powiązane z osobą odbiorcy. Analiza zawartości korespondencji pozwala na stwierdzenie, że była ona wsparta na klasycznej triadzie trzech wartości: miłości, nadziei i wierze.

Każdy list Buczyńskiego ma ogromny ładunek emocjonalny i przepojony jest uczuciem miłości. Autor wyraża swoje uczucia wprost pisząc: „Moja Kochana Danusiu, nie kochałem nikogo innego na tym świecie poza Tobą”⁵⁵ czy „Moja Miłości, jesteś dla mnie wszystkim”⁵⁶. Wyrazem miłości była również tęsknota, o której Buczyński wspominał w każdym liście i czynił to w sposób niezwykle emocjonalny: „Moja tęsknota za Tobą nie ma końca”⁵⁷, „Moja Danusiu, moja tęsknota za Tobą nie ma granic”⁵⁸ i „Moja tęsknota za Tobą staje się coraz większa i z niecierpliwością czekam na nasze spotkanie”⁵⁹.

Jedyną formą uśmierzenia dojmującej tęsknoty była ciągłość korespondencji stąd też w listach Buczyńskiego często pojawiała się prośba typu: „Bardzo tęsknię za Tobą – napisz mi dużo sobie, jak się czujesz, czy masz dużo pracy, czy wszystko w porządku”⁶⁰, „Pisz do mnie długie listy, dobrze? Czekam na nie z wielką tęsknotą”⁶¹ lub wdzięczność: „Jestem Ci bardzo wdzięczny za Twoje

53 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 30 maja 1943.

54 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 19 lipca 1942.

55 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 26 października 1941.

56 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 18 lipca 1943.

57 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 1 lutego 1942.

58 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 5 lipca 1942.

59 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 9 kwietnia 1944.

60 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 30 maja 1943.

61 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw. akc. 3329, List, 18 maja 1941.

czułe słowa, którymi otaczasz mnie w swoim liście. Te słowa poruszają i łączą mnie z Tobą – moimi myślami i sercem jestem zawsze przy Tobie”⁶².

Troska o Danutę: jej zdrowie i warunki bytowe, pracę, relacje z bliskimi i o nich samych była immanentną częścią każdego listu. Zapewniając każdorazowo o swoim dobrym zdrowiu Buczyński pisał: „Dzięki Bogu jestem zdrowy, ale bardzo się martwię o Ciebie i Twoje zdrowie”⁶³ czy „Moja Danusiu, martwię się o Twoje zdrowie i o to, czy jesteś dobrze przygotowana na zimę. Nadchodzi już mróz i martwię się o Ciebie”⁶⁴ oraz „Chleba mam tutaj dość i to wystarczy. Ty sama przecież masz trudności z żywnością”⁶⁵.

Przedmiotem troski Buczyńskiego była również praca Świeściak: to, że zbyt dużo pracuje i że zbyt mało czasu przeznacza na odpoczynek⁶⁶. Współczucie miesza się przy tym z chęcią pomocy oraz poczuciem, że nie jest się w stanie tego uczynić: „Moja Droga Danusiu, wiem, że ciężko pracujesz – ja sam przeżyłbym jeszcze wiele lat mojego życia tylko po to, by Ci ulżyć, Ukochana!” i „Tak bardzo mi przykro, że musisz sama pracować i że nie mogę Ci w tym pomóc”⁶⁷.

Świadomość problemów, z którymi musiała się borykać narzeczoną przy jednoczesnej niemożności pomocy na pewno była dla Buczyńskiego źródłem frustracji i bezradności. Tym bardziej ważne dla niego było to, żeby Danuta nie była w tym zupełnie sama. Pisał: „Bardzo się cieszę, że Janek Cię odwiedza, ponieważ z pewnością przynosi Ci wiele radości” i „Bardzo się cieszę, że Twój ojciec jest z Tobą i możesz z nim rozmawiać”⁶⁸. Pytania o ojca, brata czy siostrę Danuty stanowiły zresztą stały element każdego listu, a prośba o wieści o nich pojawiała się z regularną częstotliwością⁶⁹. Zwraca przy tym uwagę

62 Tamże.

63 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 10 maja 1942.

64 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, List, 15 listopada 1942

65 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, List, 20 czerwca 1943.

66 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 21 września 1941, 9 listopada 1941, 18 stycznia 1942, 3 maja 1942, 5 lipca 1942, 3 października 1943.

67 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 3 maja 1942, 4 października 1942, 9 listopada 1941.

68 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 25 czerwca 1944, 20 lipca 1941.

69 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 4 stycznia 1942, 19 lipca 1942, 4 lipca 1943, 7 lipca 1943, 20 lutego 1944.

wysoki poziom empatii Buczyńskiego: „Martwię się, moja Kochana, jak się ma Twój Ojciec i jak wygląda jego stan zdrowia. Wiem, że bardzo kochasz swojego ojca i dlatego wszystko, co go dotyczy jest dla Ciebie bardzo ważne”⁷⁰.

Wyrażanie troski o los bliskich Danuty oraz jej samej było rzeczą charakterystyczną dla całej epistolografii obozowej, gdzie osadzeni byli bardziej skłonni martwić się o swoich bliskich niż dawać przyzwolenie na troskę o siebie. Buczyński pisał: „Moja Kochana, nie musisz się o mnie zbytnio troszczyć”⁷¹, „Moja Danusiu, nie musisz się martwić z powodu zimy, ponieważ jestem ciepło ubrany”⁷², „Wiem, że sama masz niewiele – i dlatego nie martw się o paczki”⁷³.

Przesunięcie osi narracji w stronę spraw dotyczących bezpośrednio odbiorców listów efektem cenzury i autocenzury jak i mechanizmem obronnym wyrażającym się w choćby chwilowej ucieczce w świat poza murami. „Wysyłane z obozu wiadomości nie mogły być krzykiem rozpacz, lecz jedynie albo aż próbą zakotwiczenia się w życiu”⁷⁴ a same „prośby o wieści z domu, los najbliższych pozwalały przetrwać niewolę”⁷⁵. Tłumaczy to jednocześnie bardzo wyraźne nasycenie listów osadzonych pierwiastkiem nadziei i wiary. „Najbardziej przygnębiającym elementem obozowej rzeczywistości była niepewność co do długości trwania niewoli [...] życie w obozie koncentracyjnym było czymś w rodzaju ‘tymczasowej egzystencji’” i „była to ‘tymczasowa egzystencja’ zaplanowana na czas bliżej nieokreślony”⁷⁶. Człowiek, który się w niej zanurzał nie widząc przy tym żadnego celu nie potrafił już żyć dla przyszłości, a cała struktura jego psychiki dryfowała w stronę wewnętrznego rozkładu⁷⁷. Wiara i nadzieja na pomyślną odmianę losu stanowiła częstokroć o być lub nie być każdego osadzonego. Ufność w rychłe spotkanie jest również cechą charakterystyczną korespondencji Buczyńskiego a zdanie typu: „Przyjdzie taki czas, że się spotkamy i ja

70 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, List, 6 września 1942.

71 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, List, 8 lutego 1944.

72 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, List, 1 listopada 1942.

73 KP. Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, List, 4 lipca 1943.

74 L. Sadzikowska, *Listy z lagrów i więzień: wybrane zagadnienia*, s. 100.

75 Tamże, s. 89.

76 V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, s. 114 i 120.

77 Tamże.

już tego czasu wyczekuję z największą niecierpliwością⁷⁸ czy „Kochana Danusiu! Zawsze czekam na chwilę, w którym dobry Bóg pozwoli nam się znowu zobaczyć”⁷⁹ stanowiło klamrę zamykającą każdy jego list. Ponadto każdorazowe wyrażenie nadziei czy wiary na opuszczenie obozu i zobaczenie bliskich jest opatrzone zwrotami: „jak Bóg da”, „aż Bóg pozwoli”, „Pan Bóg tylko wie”⁸⁰. Zdanie się na łaskę Najwyższego było dla więźniów w zasadzie jedynym źródłem siły w sytuacji, gdy nic nie zależało od nich. Wiara chroniła przed pustką i była przestrzenią ludzkiej wolności. Pozwalała również przetrwać nieuniknione chwile zwątpienia, które wyraźnie widać w niniejszych słowach: „Już dwa lata minęły, jakby nic się nie wydarzyło. O Boże, jak długo to jeszcze potrwa?” czy „Moja Miłości! Cztery lata minęły odkąd się rozstaliśmy – był to bardzo trudny i bolesny czas. Cały czas jestem myślami przy Tobie i sercem – i czekam niecierpliwie, kiedy wreszcie znowu będziemy razem. Boże – kiedy nadejdzie ta chwila?”⁸¹. Analizując zawartość materiału źródłowego należy jednak stwierdzić, że tego typu słowa były dla Buczyńskiego absolutnie wyjątkowe i ogólnie dominował ton optymizmu, którym próbował obdarowywać swoją adresatkę zapewniając o swojej modlitwie⁸² i jednocześnie prosząc, aby nie martwiła się, zachowała dobry nastrój i myśli⁸³. Wspólna dla wszystkich listów była za to ich funkcja terapeutyczna, gdyż za pomocą słów Buczyński zyskiwał nie tylko szansę chociażby symbolicznego uczestnictwa w życiu pozaobozowym, a tym samym duchowej ucieczki od rzeczywistości Auschwitz, ale i możliwość (nawet okrojona) wyrażenia swoich emocji oraz myśli, co w sytuacji izolacji miało znaczenie wiążące. W tym ujęciu korespondencja bohaterów artykułu silnie koreluje z istotą pedagogiki epistolarnej, w której listy stanowią nie tylko egzemplifikację potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem, ale i podzielenia się refleksją

78 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3329, List, 1 listopada 1942

79 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, List, 31 sierpnia 1941.

80 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 20 stycznia 1941, 29 listopada 1942, 21 listopada 1943, 9 kwietnia 1944.

81 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 22 lutego 1942, 8 sierpnia 1943.

82 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 18 maja 1941, 18 stycznia 1942, 23 sierpnia 1942, 9 kwietnia 1944.

83 KP, Dział Zbiorów Specjalnych. Inw.akc. 3329, Listy, 9 listopada 1941, 22 lutego 1942, 6 września 1942, 24 września 1944.

oraz przeżyciami nad otaczającą go rzeczywistością⁸⁴. Mimo ograniczonych możliwości nie mamy bowiem wątpliwości, że słowa Buczyńskiego były wyrazem jego humanistycznego podejścia do świata, a podkreślanie aksjologicznego wymiaru bytu – nawet w tak trudnych warunkach – było świadectwem kulturowej formy istnienia. Nie zmienia tego nawet fakt, że listy te, ze zrozumiałych względów, nie mogły wypełnić klasycznych cech korespondencji, która w ujęciu klasyków jak i autorów współczesnego ujęcia, wskazuje na wiążącą rolę samostanowienia, sprawczości i autokreacji⁸⁵.

Powojenne losy Stanisława i Danuty

Wyrażana wielokrotnie przez Buczyńskiego wiara i nadzieja na opuszczenie obozu Auschwitz ziściła się 30 września 1944 roku, ale powrót do Polski nastąpił dopiero 23 grudnia 1946 roku i poprzedzony został pobytami w obozach Buchenwald, Flossenburg i Dachau⁸⁶. W tym czasie Danuta powróciła do swojego wyuczonego zawodu wpierv jako nauczycielka języka polskiego w szkole w Płocku, a następnie w Gdyni⁸⁷. W tym samym mieście rozpoczął też pracę Stanisław zatrudniając się od lutego 1947 roku w Kierownictwie Robót Biura Odbudowy Portów⁸⁸. 25 lutego 1947 Stanisław i Danuta zawarli związek małżeński, ale los napisał tragiczny epilog ich wspólnego losu. Niewiele ponad 4 miesiące po ślubie, 6 lipca 1947 roku Stanisław zasnął nagle w pracy i po przewiezieniu do szpitala, mimo natychmiastowej pomocy po paru godzinach nie odzyskawszy przytomności umiera. Przyczyną śmierci był zator krwi w mózgu spowodowany nabytą wadą serca. Kluczowe w tym miejscu okazały się przeżycia

84 U. Chęcińska, *O sztuce epistolarnej jako sztuce życia*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 6 (2021) nr 1, s. 580–581, DOI: 10.36578/BP.2021.06.13.

85 Tamże, s. 580.

86 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3330, Sprawa przekazania dokumentów świadczących o zbrodniach hitlerowskich w Polsce – dla celów badawczych oraz wniosku o odszkodowanie, Sulejówkę, 29 listopada 1972, k. 1.

87 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3328, Przebieg pracy zawodowej, Gdynia, 17 marca 1993, k. 2.

88 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3330, Sprawa przekazania dokumentów świadczących o zbrodniach hitlerowskich w Polsce dla celów badawczych oraz wniosku o odszkodowanie, Sulejówkę, 29 listopada 1972, k. 1.

obozowe, a przede wszystkim wspomniane skatowanie Buczyńskiego przez SS-mana i wyrzucenie go niemal nagiego na 25 stopniowy mróz. W czasie hospitalizacji w obozie w Buchenwaldzie lekarze postawili diagnozę uszkodzenia mięśnia sercowego, co następnie potwierdzili lekarze w Polsce⁸⁹. Sam Buczyński miał przeczucie nadchodzącej śmierci częstokroć mówiąc, że „ma krótkie życie przed sobą”⁹⁰. Odejście męża było dla Danuty ciosem i tragedia ta, wraz z przeżyciami okupacyjnymi jak i śmiercią dwóch najstarszych braci na froncie wojennym, nie pozostała bez wpływu na rozwinięcie się u niej choroby wieńcowej. W zawodzie została aż do przejścia na emeryturę w 1970 roku zajmując kolejno stanowisko nauczycielki języka polskiego w Gdyni, wizytatora i inspektora szkolnictwa zawodowego w Kuratorium Okręgu Szkolnego i DOSZ w Szczecinie, a następnie starszego wizytatora i starszego inspektora w CUSZ w Warszawie. Pracę w nadzorze pedagogicznym przeplatały też istotne wydarzenia z życia prywatnego. W 1960 roku wyszła za mąż za Stanisława Struvego, współorganizatora szkolnictwa zawodowego w Gdańsku w latach 1945–1950 i pozostała w nim w związku do 1984 roku, gdy powtórnie owdowiała. Nie posiadając własnych dzieci pozostała osobą samotną do dnia swojej śmierci, która nastąpiła 6 kwietnia 2006 roku w Gdyni⁹¹.

Podsumowanie

Analiza strony formalnej i treściowej listów Buczyńskiego umożliwia sformułowanie wniosku a zarazem odpowiedzi na jedno z pytań badawczych, że w pełni wyczerpywały one cechy korespondencji obozowej. Obowiązujące w Auschwitz obwarowania zdecydowały o stronie zewnętrznej korespondencji, jej częstotli-

89 Tamże, Sprawa przekazania dokumentów świadczących o zbrodniach hitlerowskich w Polsce – dla celów badawczych oraz wniosku o odszkodowanie, Sulejówkę, 29 listopada 1972, k. 1–2; tamże, Protokół w sprawie uszkodzenia ciała w obozie koncentracyjnym Oświęcim, Freinman, 7 lipca 1945.

90 Tamże, Sprawa przekazania dokumentów świadczących o zbrodniach hitlerowskich w Polsce – dla celów badawczych oraz wniosku o odszkodowanie, Sulejówkę, 29 listopada 1972, k. 1.

91 KP, Dział Zbiorów Specjalnych, Inw.akc. 3328, Przebieg pracy zawodowej, Gdynia, 17 marca 1993, k. 2; Życiorys, Gdynia, 11 października 1988, k. 2.

wości procedurze wysyłania jak i zabiegach cenzorskich. Swoistość tego rodzaju epistolografii zaznaczyła się również w obszarze treści. Charakterystyczne przesunięcie osi narracji w stronę spraw dotyczących odbiorcy wynikało z braku swobody wypowiedzi, ale i intencji zapośredniczenia w życiu pozaobozowym, co odczytać można jako wyraz symbolicznej ucieczki od rzeczywistości i chęci uśmierzenia tęsknoty. Uczucie to jest budulcem listów Buczyńskiego a zarazem osnową dla wspierających je uczuć dopełniających: miłości, nadziei i ufności. Autor wyrażając troskę o sprawy zdrowotne, zawodowe i rodzinne Danuty jak i nadzieję na rychłe spotkanie przesycił je nie tylko wyraźnym pierwiastkiem ewangelicznym, ale wysokim stopniem emocjonalności. Zastosowane środki stylistyczne świadczą o poczuciu miłości, więzi i bliskości, a sam ton wypowiedzi – jakby na przekór otaczającym realiom – cechuje silna wiara i pogoda ducha. Listy Buczyńskiego stają się zatem nie tylko świadectwem człowieczeństwa i godności w nieludzkich czasach, przejmującym zapisem przeżyć i doznań, ale mają ponadto wartość utylitarną⁹². Utylitarność ta wyraża się również w terapeutycznej funkcji analizowanych listów, gdyż poprzez nawet ograniczoną możliwość wyrażenia swoich przemyśleń, emocji i wzruszeń autor dokonywał metaforycznego opuszczenia murów Auschwitz zyskując tym samym tak pożądaną chwilę wytchnienia od brutalnej obozowej rzeczywistości. Korespondencję tę można zatem uznać za szczególną formę kanalizowania negatywnych emocji przy jednoczesnej redukcji lęków i napięcia. Co więcej, słowa pisane ręką Buczyńskiego dokumentują los zarówno jego, jak i miliony jemu podobnych więźniów, stając się tym samym przejmującym głosem przestrogi dla kolejnych pokoleń.

Wyjątkowość korespondencji z Auschwitz, jak i pozostałych miejsc katongi, zaznacza się zarazem w momencie, gdy chce odczytać odczytać listy Buczyńskiego w perspektywie nowej teorii listu i pedagogiki epistolarnej. Wkraczamy tu bowiem w obszar niejednoznaczności, a odpowiedź będzie zróżnicowana. Ze względu na omówioną w artykule specyfikę powyższa korespondencja nie urzeczywistnia pełnej definicji listu w ujęciu A. Całek czy nawet jego klasycznej propozycji autorstwa S. Skwarczyńskiej. Nie ma tu mowy o pełnej możliwości autorekreacji czy autoprezentacji jako podstawowych kategorii

92 L. Sadzikowska, *Listy z lagrów i więzień: wybrane zagadnienia*, s. 115.

charakteryzujących list stąd też celowe było użycie we wstępie do niniejszego artykułu trybu przypuszczającego wobec właśnie tych dwóch terminów. Cenzura obozowa i ograniczenia, które dodatkowo narzucili sobie więźniowie w obawie przed odrzuceniem listu czy restrykcjami sprawiły, że jeśli przyjąć założenie, iż list ma służyć twórczemu wzrostowi to w przypadku listów z obozów mamy do czynienia z jej zniekształconą formą. S. Kłodziński, posługując się tytułem książki Kazimierza Wyki nazywa je wprost „listami na niby”⁹³. Z drugiej strony nawet taki list pozostaje nadal wytworem ludzkiego umysłu i ducha. W tym sensie tym bardziej wpisuje się natomiast w przestrzeń pedagogiki epistolarnej, gdyż stanowi wstrząsający zapis przeżyć człowieka skłaniając tym samym do refleksji nad życiem indywidualnym i możliwościami wyrażenia siebie w warunkach skrajnie opresyjnych. Będąc autonomicznym tekstem kultury stworzonym w warunkach izolacji i przemocy przestaje być więc zwykłym medium komunikacyjnym, zapisem faktów czy gatunkiem literackim, ale staje się dokumentem doświadczeń granicznych, archiwizacją traumy wpisując się tym samym w jednostkową i zbiorową kulturę pamięci.

Streszczenie: Celem artykułu jest opis i interpretacja listów Stanisława Buczyńskiego z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz do jego narzeczonej Danuty Świeściak z lat 1940–1944 w perspektywie nowej teorii listu i pedagogiki epistolarnej. Przeprowadzone rozważania dowodzą, że listy Buczyńskiego w pełni wypełniają istotę epistolografii obozowej: zarówno pod względem ich strony zewnętrznej jak i zawartości tematycznej. Osią organizującą treść listów stała się silna warstwa emocjonalna jak i skoncentrowanie się na sprawach odbiorcy przy minimalizowaniu informacji o samym sobie, co wynikało z działań cenzury, intencji symbolicznego uczestnictwa w życiu bliskich jak i unikaniu obarczania odbiorcy negatywnymi informacjami. Przeanalizowana epistolografia nie wypełnia jednak definicji listu w jego klasycznym czy nowym ujęciu, gdyż brakowało możliwości pełnego wyrażenia siebie stąd proces autokreacji czy autoprezentacji można uznać jedynie za częściowy. Jednocześnie listy Buczyńskiego, jako autonomiczne teksty kultury, wchodzą w zakres poznania pedagogiki epistolarnej. Będąc przykładem literatury dokumentu osobistego i zarazem dokumentem traumy, mają walor historyczny, humanistyczny i użytkowy. Dokumentują

93 S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, s. 49.

losy więźniów obozów koncentracyjnych i ich rodzin, są świadectwem ludzkiego heroizmu, ale i stanowią dobitną przestrożę dla przyszłych pokoleń.

Słowa kluczowe: Stanisław Buczyński, Danuta Świeściak, niemiecki obóz koncentracyjny, Auschwitz, list, nowa teoria listu, pedagogika epistolarna

Bibliografia

Źródła

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie. Dział Zbiorów Specjalnych. Sekcja Rękopisów.

Listy Stanisława Buczyńskiego z obozu koncentracyjnego Auschwitz do Danuty Świeściak, inw.akc.3329.

Papiery dotyczące Stanisława Buczyńskiego, więźnia obozu koncentracyjnego w Auschwitz, inw.akc.3330.

Papiery osobiste Danuty Buczyńskiej-Struve, inw.akc.3328.

Opracowania

Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu, t.1–5, red. W. Długoborski, R. Piper, Oświęcim 1995.

Blachnicki F., *Wyroki Bożej Opatrzności. Listy z czasów wojny*, Kraków 2003.

Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.

Chęcińska U., *O sztuce epistolarnej jako sztuce życia*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 6 (2021) nr 1, s. 577–594, DOI: 10.36578/BP.2021.06.13.

Chęcińska, *Transcende te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Z.Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*, Szczecin 2024.

Gawalewicz A., *Refleksje z poczekalni do gazu. Ze wspomnień mużulmana*, Kraków 1968.

Frankl V. E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2009.

Jestem zdrow i czuję się dobrze...Oświęcimskie listy Mariana Henryka Serejskiego, oprac. K. Serejska-Olszer, Oświęcim 2007.

Kępiński A., *Refleksje oświęcimskie*, Kraków 2005.

Kłodziński S., *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, „Przegląd Lekarski”, 47 (1990) nr 1, s. 33–50.

Morcinek G., *Listy spod morwy*, Katowice 1946.

Myszor J., *Listy z obozów koncentracyjnych, aresztów śledczych i więzień jako źródło historyczne*, „Bibliotheca Nostra” 1 (2019) s.43–54.

Pawelczyńska A., *Wartości a przemoc*, Warszawa 1973.

- Perkowski H., *Przeżyć każdy dzień. Wspomnienia obozowe 1944–1945*, Łapy 2014.
- Pogonowski J., *Listy z Auschwitz*, Oświęcim 2017.
- Sadzikowska L., *Listy z lagrów i więzień: wybrane zagadnienia*, Katowice 2019.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Białystok 2006.
- Szymański T., *Poczta obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*, „Przegląd Filatelistyczny”, 11 (1965) s. 203–206.
- Waśniewski Z., *Kocham! Przez kraty. Listy obozowe*, opr. R. Czyżyk, Chełm 2016.
- Wohlfarth W., *W oświęcimskiej kaźni*, „Przegląd Geodezyjny”, 3 (1947) nr 2, s. 33–45.
- Wyka K., *Życie na niby. Pamiętnik po klęsce*, Kraków 1984.